



Więcej niż doczesność

JEST NIEBO, JEST PIEKŁO, JEST CZYŚCIEC



2011

WIELKA NOWENNA FATYMSKA 2009 - 2017



WIĘCEJ NIŻ DOCZESNOŚĆ jest Niebo, jest piekło, jest czyściec

Kiedy przeminie postać tego świata, ci, którzy przyjęli Boga w swym życiu i przynajmniej w chwili śmierci otwarli się szczerze na Jego miłość, będą mogli się cieszyć pełnią komunii z Bogiem, stanowiącą cel ludzkiej egzystencji. Jak poucza Katechizm Kościoła Katolickiego, „to doskonałe życie z Trójcą Świętą, ta komunია życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi, są nazwane «niebem». Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia”.

Jan Paweł II, Audiencja generalna, 21 lipca 1999

Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje!

Matka Boża Fatimska, 13 lipca 1917

W kontekście Objawienia wiemy, że „niebo” lub „szczęśliwość”, w której się znajdziemy, nie jest abstrakcją czy też fizycznym miejscem pośród obłoków, lecz żywą i osobistą więzią z Trójcą Świętą. Jest to spotkanie z Ojcem, które się urzeczywistnia w Chrystusie Zmartwychwstałym dzięki komunii Ducha Świętego.

Jan Paweł II, Audiencja generalna, 21 lipca 1999

Słowa wstępu

To dla mnie wielka łaska i honor, że mogę w książce *Więcej niż doczesność...* napisać słowa wstępu.

Całemu Sekretariatowi Fatimskiemu na Krzeptówkach dziękuję za to, żeście nam przypomnieli o setnej rocznicy objawień fatimskich. Dziękuję Wam za to, że zaproponowaliście nam modlitewną nowennę i tak dużo materiałów gorliwością Waszą wypracowanych. Tyłu dobrych księży korzysta z Waszej pomocy w pierwsze soboty każdego miesiąca i w każdy trzynasty dzień od maja do października, i modli się kornie przed Matką Boską Fatimską. Czasy są trudne. Widzimy i czujemy jak piekło się rozwarło, a jego anioły nienawiścią zioną. Trzeba nam tu przeżyć czyściec, a potem niech będzie niebo.

Myślą i sercem uciekam często na Krzeptówki. Klękam przy grobie wielkiego kapłana śp. Mirosława Drozdka. Oczywiście pamięci widzę tam Ojca Świętego Jana Pawła II klęczącego przed figurą Matki Bożej Fatimskiej. To Ona zobaczyła w Morskim Oku zakrwawiony pierścień Rybaka. Wyciągnęła, otarła i ocaliła. Kościół na Krzeptówkach, to żywe i góralską miłością wyrzeźbione wotum dla Pięknego Pani Fatimskiej. Ten kościół chowa tajemnicę, co Ojciec Święty mówił Matce Bożej na Krzeptówkach.

Niech Ojciec Święty będzie *subito santo!* A gdy przyjdzie do nas jako święty, stanie się cud i odmieni się oblicze tej ziemi. Módlmy się, niech się tak stanie.

ks. bp Józef Zawitkowski



Łowicz, styczeń 2011

Zło nazywamy po imieniu tylko po to, ażeby wskazywać na możliwość jego przezwyciężenia.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*

Nie wystarczy modlić się, wzywać pomocy Jezusa, pośrednictwa Maryi. Trzeba, by wszyscy poznali i uznali, że ta wojna, która wydaje się największą od początku świata, jest ostatecznie nie czym innym, jak najzasłużeńszą karą z powodu obrażania Bożej sprawiedliwości. Rozum ludzki, zadufany w swoje siły, odmówił należnego Bogu posłuszeństwa. Ludzie zaniedbali religię, całkiem ją zlekceważyli. Nakazy religii odrzucili jako niegodne siebie i swoich czasów. Dążyli jedynie do wygod, do bogactw, rozkoszy. To zemściło się, gdyż kiedy usunie się świętość i religię, następuje wielkie zamieszanie w życiu i gwałtowne zaburzenia. Zbłądzono, trzeba nawrócić. Były ciemności, trzeba światła prawdy. Ci, którzy odrzucili religię, niech teraz do niej wrócą. Obyczaje mają być uformowane według nauki Jezusa. Nauka ta ma objąć swoim wpływem jak najszerze objawy życia. Tak pisał Ojciec Święty Pius XII w kontekście bolesnych doświadczeń II wojny światowej do kard. Magilione w dniu 25 kwietnia 1943 r.

Choć od tego czasu upłynęło wiele lat i ludzkość w tym okresie doświadczyła jakże wielu bolesnych lekcji, to jednak słowa papieża zachowują nadal swą aktualność. Dziś również można by je z całą stanowczością powtórzyć i zadeptykować ludziom XXI wieku. *Ludzie zaniedbali religię, całkiem ją zlekceważyli* – czyż nie zauważamy tego wokół siebie? Jednak w naszych czasach zaniedbanie i porzucenie religii przybrało bardziej wyrafinowaną formę. Dziś już nie mamy do czynienia z ateistycznym materializmem Wschodu wywołanym przez błędy Rosji. Teraz musimy się zmierzyć

z o wiele groźniejszym ateizmem materialistycznym Zachodu; ateizmem, który przez wielu jest niedostrzegany, uznawany nawet za dobro, a walka z nim jest często traktowana jako próba pozbawienia człowieka szczęścia i radości życia. Zauważmy bowiem, jak dziś podchodzi się do nienaruszalności życia ludzkiego czy też zagadnienia konsekwencji ludzkich czynów. Kto myśli o rzeczach ostatecznych: niebie, piekle, czyśćcu, o realności działania złych duchów? Dla wielu współczesnych ludzi są to jakby bajki z czasów średniowiecza.

Pani nasza pokazała nam morze ognia, które wydawało się znajdować w głębi ziemi, widzieliśmy w tym morzu demony i dusze jakby były przezroczystymi czarami lub brunatnymi żarzącymi się węgielkami w ludzkiej postaci. (...) Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Mając na uwadze te słowa Siostry Łucji, postawmy sobie pytanie: co znaczą one dla współczesnego świata, a w konsekwencji dla ludzi, którzy ten świat tworzą – a zrozumimy, na czym polega owo wyrafinowanie w podejściu do religii.

Słowa Matki Bożej i wizja piekła, o której mówi Siostra Łucja, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, co do realności istnienia piekła, jak również co do tego, że ostateczną konsekwencją zła ludzkich czynów jest wieczne potępienie. I choć jest to prawda zawarta w Ewangelii Jezusa Chrystusa, to jednak w Fatimie w XX wieku została ona przypominana bardzo dobitnie. Dlaczego? Siostra Łucja tak odpowiedziała na to pytanie: *Nie wiem, czy to dlatego, abyśmy lepiej zrozumieli potrzebę składania Bogu ofiar oraz modlitwy za nawrócenie grzeszników, nasza Pani chciała pokazać nam piekło, w Świecie ogromnego Bożego Jestestwa; być może również dlatego, iż wiedziała, że w przyszłych czasach prawda ta zostanie negowana lub poddana w wątpliwość.* Czyż te przyszłe czasy nie są nam współczesne, czyż to nie dzieje się właśnie na naszych oczach?

Problem ten we współczesnych czasach stał się jednak o wiele głębszy, ponieważ prawda dotycząca piekła nie jest negowana wprost. Dziś świat bowiem nie chce słuchać o grzechu, gdyż jeśli się o nim nie mówi, to jakby problem nie istniał. A jeśli już ma on zostać podjęty, to tylko indywidualnie, nie na forum publicznym. Po co bowiem burzyć spokój, straszyć, przypominać to, co złe? Nie można budować zdrowej pobożności na strachu. Jakże współczesna mentalność dorosłych stara się chronić dzieci, by nie doświadczyły bezpośrednio prawdy dotyczącej: śmierci, choroby, cierpienia, ofiary, konieczności stawiania wymagań czy konsekwencji czynów wykraczającej poza doczesność. Czy i my, ludzie wierzący, nie ulegamy czasem tym współczesnym prądom? *Niektórzy ludzie, nawet pobożni, nie chcą dzieciom mówić o piekle, żeby ich nie przerażać, ale Bóg nie zahałał się pokazać go trojgu dzieciom, z których jedno miało zaledwie 8 lat.* Tak z perspektywy lat postrzegła Siostra Łucja rolę wizji piekła w procesie formowania sumienia i pobożności. Oto Boża pedagogia, oto droga wychowania wskazana nam przez Matkę, która z z troskaniem o wieczne zbawienie swoich dzieci przychodzi z Nieba. Nie można bowiem dążyć do świętości, żyjąc w ułudzie; nie można iść drogą prawdy, kierując się tylko tym, co jest jedynie jej namiastką. Nie można wybrać właściwych środków na drodze do świętości, nie będąc świadomym realności zagrożeń i przeszkód, z jakimi będziemy musieli się zmierzyć.

Boża pedagogia jednak nie polega w tym wypadku na tym, by straszyć człowieka, by przykuwać jego uwagę do tego, co złe. Wskazanie na zło nie ma na celu koncentrowania na nim naszej uwagi; chodzi o to, by to, co złe, nazwać po imieniu i „wskazać na możliwość jego przezwyciężenia”. *Bóg w Jezusie Chrystusie pochyla się nad człowiekiem, aby mu podać dłoń, ażeby go dźwignąć za każdym razem, gdy upada* – uczył Jan Paweł II. Człowiek, by jednak chciał wyciągnąć rękę ku Bogu, musi sobie zdawać sprawę z sytuacji, w jakiej się znajduje. Dlatego też Pani z Nieba

najpierw odkrywa przed dziećmi prawdę dotyczącą piekła, by następnie wskazać na swoje Niepokalane Serce. *Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby ich ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli zrobi się to, co ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy.* Nie chodzi zatem o rozpamiętywanie i zwracanie uwagi tylko na to, że jest zło, grzech i realność wiecznego potępienia. Jednak by zrozumieć sens i wielkość daru ofiarowanego nam przez Niebo, trzeba spojrzeć na nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi przez pryzmat rzeczy ostatecznych. Kardynał J. Ratzinger we wprowadzeniu do trzeciej tajemnicy fatimskiej napisał: *By ratować dusze przed piekłem wskazany zostaje – **ku zaskoczeniu** ludzi anglosaskiego i niemieckiego kręgu kulturowego – kult Niepokalanego Serca Maryi.*

Zechcemy zatem dziś dostrzec i przyjąć ten wielki dar, jaki ofiarowało nam Niebo w Fatimie w 1917 r. Nie wahajmy się wyruszyć w drogę wskazaną nam przez Maryję za pośrednictwem fatimskich dzieci. Nie lękajmy się zła, jeśli z wiarą i ufnością będziemy uciekać się do Niepokalanego Serca Maryi, będziemy zawsze bezpieczni. Niech rozważanie prawd wiary dotyczących nieba, piekła i czyścica zaowocuje bardziej świadomą i gorliwą modlitwą nie tylko o własne uświęcenie, ale również i innych ludzi. Niech nas zapali do tego, by świadomie wynagradzać Niepokalanemu Sercu Maryi, a przez to ratować grzeszników przed wiecznym potępieniem.

Zauważmy, jak wiele czeka nas pracy, również w tym względzie, by zmienić akcenty w naszej fatimskiej pobożności, by nie koncentrować jej jedynie na 13. dniu miesiąca, ale jak być powinno: na nabożeństwie pierwszych pięciu sobót miesiąca w intencji wynagradzającej Sercu Maryi oraz na świadomym poświęceniu się Niepokalanemu Sercu Maryi. Wielkie to wyzwanie dla nas wszystkich, ale jakże ważne. Dlatego też zrodziła się w 2009 r. idea Wielkiej No-

wenny Fatimskiej, w łączności z sanktuarium w Fatimie, i popłynęła w świat z zakopiańskich Krzeptówek, zwanych Polską Fatimą.

Ludziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona. (...) Oby te siedem lat, które dzielą nas od stulecia objawień, przyspieszyło zapowiadany triumf Niepokalanego Serca Maryi ku chwale Trójcy Przenajświętszej – mówił Ojciec Święty Benedykt XVI w Fatimie 13 maja 2010 r. Orędzie Fatimskie pozostaje do dziś aktualne i czeka na wypełnienie! Czas Wielkiej Nowenny przed setną rocznicą objawień jest wezwaniem dla każdego z nas, by odkryć sens fatimskiego przesłania i podjąć radosny trud jego wypełnienia. Jeśli zatem tęsknimy i oczekujemy na czas triumfu Niepokalanego Serca Maryi, włączajmy się w dzieło Wielkiej Nowenny Fatimskiej.

ks. Krzysztof Czaplak SAC
Dyrektor Sekretariatu Fatimskiego



WIELKA NOWENNA FATIMSKA

Wielka Nowenna Fatimska nie jest formą nabożeństwa, w ramach którego należy odmówić jedynie konkretne modlitwy. Wielka Nowenna to pragnienie zjednoczenia wszystkich sił i wszystkich serc kochających Maryję, by pomagać współczesnemu światu poznać orędzie fatimskie i odpowiedzieć na prośby Matki Bożej.

Nowenna rozpoczęła się 13 maja 2009 r., jednak włączyć się do niej można w każdym czasie i może to uczynić każdy, kto chce modlić się i pracować dla Maryi. W Fatimie Matka Najświętsza zaprosiła nas do współpracy w dziele zbawienia ludzi. Dziś, gdy stoimy na progu setnej rocznicy Jej objawień, chcemy wziąć sobie do serca to nagłące wezwanie do zaangażowania się w ratowanie świata. Nowenna zatem to nasza modlitwa, ofiara, katecheza, apostołstwo, głoszone kazanie, zaproszenie do wspólnego różańca czy nabożeństwa pierwszobotniego; wszystko po to, by Maryja była bardziej znana i miłowana przez ludzi na całym świecie, by nadszedł czas tryumfu Jej Niepokalanego Serca.

WIELKA NOWENNA FATIMSKA 2009-2017

1. PEWNI ZWYCIĘSTWA (2009)
konfrontacja z cywilizacją śmierci
2. BEZPIECZNI NA KRAWĘDZI CZASU (2010)
zawsze przy Maryi
3. WIĘCEJ NIŻ DOCZESNOŚĆ (2011)
jest niebo, jest piekło, jest czyściec
4. NIE ŻYJEMY DLA SIEBIE (2012)
wynagradzanie za grzechy świata
5. EUCHARYSTYCZNY KLUCZ (2013)
cud nad cudami, który zmienia wszystko
6. ZAPRASZANI DO NIEBA (2014)
jednak różaniec, szkaplerz, sznur pokutny
7. POTĘGA RODZINY (2015)
domowy Kościół, którego nie przemogą bramy piekła
8. BÓG JEST MIŁOSIERNY (2016)
ostatnie słowo należy do Boga, który jest Miłością
9. DROGA PRZEZ SERCE (2017)
przymierze serc Jezusa, Maryi, naszych

Co toaczy włączyć się w dzieło Wielkiej Nowenny Fatimskiej?

1. Odmawiamy różaniec, najlepiej codziennie. Jeśli ktoś nigdy go nie odmawia, nie ma z Nowenną nic wspólnego.
2. Odprawiamy nabożeństwo pierwszych sobót, w którym uczestniczymy przez kolejnych pięć pierwszych sobót miesiąca. Kto w trakcie trwania Nowenny ani raz nie odprawi tego nabożeństwa, nie jest jej uczestnikiem.
3. Poświęcamy się Niepokalanemu Sercu Maryi. Bez oddania się Matce Najświętszej trudno mówić o życiu orędziem fatimskim, a tym samym o uczestnictwie w Wielkiej Nowennie Fatimskiej.
4. Uczestniczymy w Nowennie przez odmawianie modlitw Wielkiej Nowenny Fatimskiej, np. raz w tygodniu.
5. Uczestniczymy w nabożeństwach fatimskich odprawianych 13. dnia miesiąca. Udział w nich nie jest jednak warunkiem koniecznym.
6. Poznajemy coraz lepiej Maryję przez lekturę książek i uczymy się coraz bardziej miłować Ją na co dzień. Nikt z nas nie będzie apostołem orędzia fatimskiego, jeśli sam najpierw go nie pozna i nie zacznie nim żyć.

NIECH SERCE TWE NIEPOKALANE ZMIENI ŚWIAT!

Niech Serce Twe Niepokalane zmieni świat!

**MODLITWA
WIELKIEJ NOWENNY FATIMSKIEJ**

według słów aktu zawierzenia Jana Pawła II,
które zmieniły świat

Odmawiajmy jak najczęściej słowa tej modlitwy. Powstała ona na fundamencie słów, jakie Jan Paweł II skierował do Maryi w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 1984 r. Wypowiedziany wówczas na Placu św. Piotra w Rzymie Akt Poświęcenia Rosji i Świata Niepokalanemu Sercu Maryi stanowił wypełnienie prośby Matki Bożej Fatimskiej, która domagała się, by tego poświęcenia dokonał Ojciec Święty w jedności ze wszystkimi biskupami świata. Akt ten został przyjęty przez Niebo i pozwolił Maryi zapoczątkować spełnianie obietnic danych nam we Fatimie. Wkrótce bowiem bez jednego wystrzału upadł komunizm, narody odzyskały wolność, nastąpił kres prześladowań Kościoła. Jak mówiła Siostra Łucja, ten akt „był pierwszym triumfem Niepokalanego Serca Maryi”.

Modlitwa papieska miała moc poruszyć Niebo. To dlatego, przygotowując się do setnej rocznicy objawień fatimskich, przypominamy Matce Bożej słowa Ojca Świętego Jana Pawła II. One były skuteczne. One wywoływały cuda. Taka ma być nasza modlitwa i cała Wielka Nowenna Fatimska.

„Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą!”

Błogosławiona jesteś, Maryjo, posłana przez Boga do Fatimy, która przyniosłaś światu orędzie nadziei, wezwanie do modlitwy i pokuty oraz prośbę o wynagradzanie za grzechy popełniane przez współczesnych ludzi.

Gdy Twe słowa o triumfie Twego Niepokalanego Serca zbliżają się zwolna do swego wypełnienia, my, odprawiając Wielką Nowennę przygotowującą nas do stuletniej rocznicy Twych fatimskich objawień, zwracamy się do Ciebie w du-

chu miłości, pokory i ufności bezgranicznej, i jednocząc się z całym Kościołem wołamy do Ciebie:

„Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko!”

Stajemy dzisiaj przed Tobą, Matko nasza, Matko naszych rodzin, Matko ludzi i całych narodów. Ty znasz wszystkie nasze cierpienia i nadzieje, Ty czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłem i ciemnością, jakie wstrząsają naszym współczesnym światem. Prosimy, przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i ogarnij macierzyńską miłością ten nasz ludzki świat, który Ci zawieramy pełni niepokoju o doczesny i wieczny los nas samych i wszystkich naszych sióstr i braci.

Mówiłaś ze smutkiem: „Wiele dusz idzie na potępienie”. Swej duchowej córce, Łucji, tłumaczyłaś, że „dzisiejszy świat bardziej zasługuje na potop niż czasy Noego”, a w swym fatimskim sekrecie pozostawiłaś nam ostrzeżenie: świat zasłużył dziś na wielką karę Bożą. Tylko Bóg ma moc zmienić bieg naszych dziejów, położyć kres rozrastającej się wokół nas cywilizacji śmierci, obudzić w ludziach pragnienie budowania nowego, lepszego świata. Jako uczniowie Chrystusa, wezwani do służby pod Jego sztandarem, stojąc dzisiaj przed Tobą, pragniemy wraz z całym Kościołem wobec Twego Niepokalanego Serca zjednoczyć się z poświęceniem, w którym Syn Twój, z miłości ku nam, oddał się Ojcu: „Za nich – powiedział – Ja poświęcam w ofierze samego Siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 19). Pragniemy zjednoczyć się z naszym Odkupicielem w tym poświęceniu za świat i ludzkość, które w Jego Boskim Sercu ma moc przebłagać i zadośćuczynić.

Oddajemy się dziś Tobie bez zastrzeżeń, by każdy z nas był „cały Twój” aż na wieki, by nic nie odłączyło nas od Jezusa, Zbawiciela świata. Niech nasze poświęcenie, zjednoczone z poświęceniem Twego Syna, ma moc przemieniać otaczający nas świat. Niech ogarnie wszystkich ludzi i przewyższa wszelkie zło, jakie duch ciemności zdolny jest roz-

niecić w sercu człowieka i w jego dziejach: jakie rozniecił w naszych czasach.

Prosimy Cię, Maryjo! Ukaż nam swe Niepokalane Serce, będące drogą, która zaprowadzi dzisiejszy świat do Boga. Prosimy: „Od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać!”.

Wśród licznych zagrożeń i niepewności jutra wołamy do Ciebie w zaufaniu bez granic:

Pomóż nam przewyciężyć grozę zła, która tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!

Od głodu i wojny, wybaw nas!

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny, wybaw nas!

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania, wybaw nas!

Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych, wybaw nas!

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym, wybaw nas!

Od deptania Bożych przykazań, wybaw nas!

Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich, wybaw nas!

Od przytępienia wrażliwości sumienia na dobro i zło, wybaw nas!

Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu, wybaw nas!

Przyjmij, nasza Matko, to nasze wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw!

Pomóż nam mocą Ducha Świętego przewyciężać wszelki grzech; grzech w każdej jego postaci: w nas i wokół nas.

Niech nasze dziecięce oddanie się Tobie stanie się narzędziem, którym posłużysz się zgodnie z wolą Bożą, aby rychlej nadeszła cywilizacja miłości, aby pojawiła się wśród nas wiosna chrześcijaństwa i zakwitła świętością życia nas, naszych rodzin i całych narodów.

Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Odkupienia: potęga Miłości Miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Twym Niepokalanym odsłoni się dla wszystkich światło Nadziei!

Niech Serce Twe Niepokalane zmieni świat.

Amen.

MODLITWA ZAWIERZENIA NOWENNY

według słów Jana Pawła II

Słowa, które leżą u podstaw tej modlitwy, wypowiedział Ojciec Święty Jan Paweł II podczas czuwania modlitewnego w Fatimie, 12 maja 1991 r. Niech i nam pomogą one trwać blisko Matki Najświętszej i nieustannie przywołują Jej obecność, byśmy szli drogą zbawienia.

Przyjmij, o Matko Boga i Matko moja,
tę Wielką Fatimską Nowennę, jaką odprawiam
ku Twojej czci i chwale Trójcy Świętej,
niegasnącej światłości.

Tego Boskiego blasku potrzebują moje stopy,
gdy idę przez świat, pełen niepokoju i często zagubiony.

Dziewico z Fatimy, towarzyszy mi w drodze!

Prowadź do Twego Syna! Zaprowadź do portu zbawienia.

Módl się za mną, grzesznym,
teraz i w godzinę mojej śmierci!

Amen.